# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

## MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, czwartek 25 czerwca 1931 r. Nr. 143

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53



TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska a Niemcy. Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa odszkodowań i długów. Sytuacja polityczna w Niemczech. — **Różne.**


# SPRAWY POLSKIE

## POLSKA A NIEMCY.
## SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Germania 24.VI,* w koresp. z Warszawy p. t. „Polska także oszczędza" podaje zarządzenia rządu polskiego w sprawie zniżki poborów urzędniczych oraz rozłoczenia najdokładniejszej kontroli nad wydatkami.

Dziennik podnosi, że te zarządzenia oszczędnościowe jeszcze nie usuną kryzysu. Rząd — wdg. koresp. — nie posiada planu gospodarczego i dlatego przyszłość Polski zapowiada się w ciemnych barwach.

Dziennik podnosi wielkie powiązanie interesów polsko-niemieckich „albowiem tak pod względem politycznym jak i gospodarczym obydwa kraje wykazują zupełne podobieństwo losu, co rozumie się nie jest przypadkowe".

*Berl. Börsen-Courier 20.VI,* w art. „Die unmögliche Ostgrenze" pisze, że w prasie włoskiej ukazał się szereg artykułów prof. Edwarda Senatry o wschodniej granicy niemieckiej. Autor zwiedził granicę na całej jej długości i rozmawiał z ludźmi wszystkich sfer i stronnictw, przyczem stwierdził, że wszyscy jednomyślnie, nie wyłączając komunistów, nie uważają tej granicy za sprawiedliwą i ostateczną. Dlatego też wszystkie wysiłki Polaków, zmierzające ku zawarciu Lokarna wschodniego nie mogą się powieść.

Prof. Senatra usiłuje zwalczyć legendę, jakoby Niemiec był przysięgłym wrogiem Polski. Przewagę nad Polakami daje im jedynie zdolność organizacyjna i wyższość administracji pruskiej. Polacy dopuszczają się zbyt dowolnego tłumaczenia historji i teraz Niemcy przystępują do prostowania ich twierdzeń.

Dziennik podnosi, że prof. Senatra wysoko ceni dawną pruską politykę wobec mniejszości narodowych.

## POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas 23.VI,* zamieszcza treść artykułu Nowaczyńskiego w „Gazecie Warszawskiej", w którym podkreśla zmianę antypolskiego stanowiska opinji litewskiej w związku z zagrażającem Litwie niebezpieczeństwem niemieckiem i nasuwającą się dla Polski i dla Litwy konieczność wzajemnego porozumienia. „Liet. Aidas" zaznacza: „Aczkolwiek artykuł pełen jest niedorzeczności, (Nowaczyński np. uważa „Liet. Żinios", który jest organem ludowców za organ rządowy, dr. Grinjusa — za socjaldemokratę, podczas gdy ten jest przywódcą ludowców i t. p.), tem niemniej jest on b. charakterystyczny i z tego względu bardzo dla Litwy interesujący".

*Rytas 23.VI,* p. n. „Akademicy - Litwini z kraju wileńskiego z powodu polonizacji tego kraju" zamieszcza treść uchwalonych przez zebranie wileńskich akademików Litwinów rezolucyj, w których, — wskazując na rzekome upośledzenie Litwinów w kraju wileńskim pod względem kulturalnym i religijnym, na „antylitewską" akcję, prowadzoną przez arcybisk. Jałbrzykowskiego i „endeckie" duchowieństwo polskie, — żądają wprowadzenia nabożeństw w jęz. litewskim w szeregu kościołach oraz nauczania religji w jęz. litewskim i utworzenia rządowych szkół litewskich w miejscowościach, które są zamieszkane w znacznej części przez ludność litewską.

*Lietuvos Aidas 23.VI,* w koresp. z Rygi informuje o wielkiem powodzeniu chóru „szaulisów" litewskich, który wziął udział w „święcie pieśni", urządzonem w Rydze przez łotewskie organizacje śpiewacze. Chór litewski miał m. in. odśpiewać w obecności prezydenta Łotwy, członków rządu i korpusu dyplomatycznego pieśń: „Nie uspokoimy się, dopóki nie odzyskamy Wilna".

*Lietuvos Aidas 23.VI,* w notatce p. n. „Litwini w Belgji" omawia owocną dla państwa litewskiego pracę założonego w 1924 r. w Belgji stowarzyszenia akademików, pochodzących z Litwy. Dziennik podkreśla, że stowarzyszenie to przyczynia się do szerzenia wśród społeczeństwa belgijskiego przeświadczenia o konieczności zwrócenia Litwie Wilna; pozatem stowarzyszenie współpracuje ściśle z akademikami - Ukraińcami na gruncie wzajemnego popierania postulatów narodowych ukraińskich i litewskich.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH

*Deutsche Tageszeitung 24.VI,* w art. „Die Folgerungen" zastanawia się nad tem, jakie dalsze możliwości otwierają się dla Niemiec w sprawie rewizji planu Younga w wypadku przyjęcia obecnie propozycji przez państwa zainteresowane.

„Rząd Rzeszy — pisze dziennik — wprawdzie pozostawił narazie Ameryce prowadzenie oficjalnej akcji, jednak uważa zapewne cały przebieg sprawy za sukces całokształtu swej polityki. To samo czyni w jeszcze wyższym stopniu prasa stronnictw umiarkowanych i prasa socjalistyczna, która przytem uważa za wskazane przedstawiać swoją tchórzliwą politykę na terenie parlamentu w czasie ostatniego kryzysu za szczyt mądrości państwowej".

Dalej zaznacza dziennik, że wprawdzie propozycja Hoovera nie przynosi rozwiązania sprawy odszkodowań, ale daje możność przygotowania gruntu do jej wytoczenia. Należy przeto temu pilną uwagę poświęcić, albowiem wszystko będzie zależało od atmosfery, w jakiej naród niemiecki będzie podejmował dalsze kroki. Rzecza zaś dyplomacji będzie już później zająć się sposobami, jakiemi ma być sama sprawa przeprowadzona. Tem ważniejszą staje się sprawa jacy ludzie w takim okresie będą przewodzili narodowi niemieckiemu.

*Vorwärts 24.VI.* podaje list przewodniczącego socj. frakcji parlam. Breitscheida do prezyd. Hindenburga, wzywający do zmiany ostatniego dekretu finansowego w celu ulżenia ciężarów klasy pracującej w wypadku przyjęcia propozycji Hoovera.

Dziennik podnosi, że frakcja parlam. socjaldemokratyczna nie domaga się niczego niemożliwego i nie wysuwa nowych żądań nawet z okazji ulg amerykańskich. Podobnych ulg domagają się zresztą i robotnicy chrześcijańscy. Frakcja socjal. — pisze Vorwärts — nie głosowała ani za zniesieniem dekretu ani za obaleniem rządu, ponieważ inaczej nie doszłoby do urzeczywistnienia pomocy amerykańskiej, a natomiast doszłoby do chaosu i masowego przelewu krwi oraz głodu. W ten sposób jej postępowanie przyniosło ratunek. Brüning mówił już o zmianie dekretu i dziennik wzywa go, aby dotrzymał słowa.

*The Daily Herald 23.VI,* pisze w art. wst., iż od rządu francuskiego zależy powodzenie planu Hoovera. Autor stara się przekonać Francję, by odstąpiła od swego żądania spłaty bezwarunkowej części annuitetów planu Younga. Przyznaje on, że będzie to finansową ofiarą z jej strony, lecz ofiara ta winna być uczyniona tak jak uczyniła ją Ameryka w dobrze zrozumianym interesie własnym. Właściwie — pisze autor — będzie to nie ofiara, a inwestycja, z której naród francuski wyciągnie odpowiednie zyski. Jeżeli Francja — pisze autor — potraktuje tę sprawą z punktu widzenia „dobrego Europejczyka", to nietylko odniesie korzyści ekonomiczne, lecz zarazem przyczyni się do odprężenia ogólnej sytuacji politycznej i zdobędzie nowe gwarancje pokojowe. Jeżeli zaś potraktuje tę sprawę krótkowzrocznie, to rozbije cały plan i weźmie na siebie ciężką odpowiedzialność. „Oczy całego świata zwrócone są obecnie na Francję" — kończy autor.

*The Morning Post 23.VI,* pisze m. inn., że jest rzeczą zrozumiałą, iż Francja nie entuzjazmuje się propozycją Hoovera, albowiem wymaga to od niej ofiary 20 mil. funt. szt. Jednak współpraca Francji jest koniecznym warunkiem powodzenia planu Hoovera. Jest rzeczą prawie że pewną, iż prez. Hoover nie zjedna sobie całej opinji publicznej we własnym kraju, o ile nie będzie miał gwarancji, że wszystkie mocarstwa gotowe są ponieść ofiarę. Niepowodzenie planu Hoovera będzie katastrofą nietylko dla Niemiec, lecz i dla reszty świata łącznie z Francją. Każde zainteresowane państwo, które swem uchyleniem się uniemożliwiłoby wykonanie planu, poniesie daleko większą stratę niż chwilowy koszt przyjęcia propozycji Hoovera. Autor radzi Francji ponieść chwilową ofiarę dla przyszłych korzyści i dla uratowania świata od katastrofy.

*The Daily Mail 23.VI,* omawiając w art. wst. propozycję Hoovera, stwierdza, że spada ona na Francję ciężarem 20 mil. funt. szt., i że trudno żądać, by obywatel francuski miał dźwigać ten ciężar. W tem leży cała trudność w wykonaniu planu, o ile Hoover nie zmodyfikuje go. Autor podkreśla, że Niemcy na planie tym zyskują wszystko, podczas gdy Francja jest jedynem mocarstwem w Europie, od którego wymaga się ciężkiej ofiary.

*News Chronicle 23.VI,* pisze w art. wst., że przyjęcie propozycji Hoovera przyczyni się do ogólnego ożywienia handlu, na czem wszystkie państwa skorzystają więcej, niż wyniesie ich chwilowa ofiara. Wychodząc z tego założenia radzi Francji przyjęcie planu Hoovera.

*The Daily Telegraph 23.VI,* omawiając opinje poszczególnych mocarstw o moratorjum Hoovera, pisze, iż należy liczyć się z tem, że Francja nie zgodzi sie na to, by bezwarunkowa część annuitetów, była objęta moratorjum, proponowanem przez Hoovera. Czy zastrzeżenia te będą przyjęte w Waszyngtonie, jest kwestją, która musi być wyjaśniona w drodze dyplomatycznej. Jasną jest natomiast rzeczą, iż odroczenie spłat annuitetów bezwarunkowych, lub jakiejś ich części, byłoby sprzeczne z planem Younga. Jest to fakt, którego prez. Hoover oraz jego doradcy nie wzięli w pośpiechu pod uwagę.

*The Daily Telegraph 22.VI,* podkreśla w art. wst., że Hoover jest tak pewny zaakceptowania swego kroku w sprawie długów międzynarodowych, że nie zwołuje nawet nadzwyczajnej sesji Kongresu.

*Izwiestja 22.VI,* zamieszczają obszerny komentarz do wiadomości o wystąpieniu prezydenta Hoovera w sprawie moratorjum dla długów wojennych. Wystąpienie prezydenta Hoovera było podyktowane obawą burżuazji amerykańskiej przed rewolucją w Niemczech. Ostatnio prasa amerykańska ogłaszała liczne depesze alarmujące o sytuacji w Niemczech. Ponieważ inwestycje kapitalistów amerykańskich sięgają 12 miljardów marek, burżuazja amerykańska nie mogła być obojętną na los tych kapitałów. Stany Zjedn. dotychczas nie uznawały łączności pomiędzy długami państw sprzymierzonych względem Stanów Zjedn. i zobowiązaniami reparacyjnemi Niemiec. Jednakowoż przed kilku dniami zastępca podsekretarza stanu Castle oświadczył oficjalnie, iż w obliczu niebezpieczeństwa katastrofy rząd St. Zjedn. skłonny jest do zrewidowania dotychczasowego stanowiska. Propozycja prezydenta Hoovera, aczkolwiek nie ustala łączności pomiędzy reparacjami i długami wojennemi, to jednakowoż pod względem politycznym i gospodarczym bezsprzecznie uznaje tę łączność. Trudno przewidzieć, jaki realny efekt przyniesie propozycja Hoovera. Bez zatwierdzenia kongresu prezydent Hoover nie może zrealizować swego planu. Budżet St. Zjedn. w roku bież. został zamknięty deficytem w wysokości jednego miljarda dolarów. Celem pokrycia tego deficytu rząd St. Zjedn. zmuszony był do zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej w wysokości 800 miljonów dolarów. Odroczenie należności tytułem długów wojennych mogłoby powiększyć deficyt, a to wywołałoby zastosowanie śruby podatkowej. Okoliczność ta posiada wielkie znaczenie dla dalszych losów propozycji Hoovera. Należy również pamiętać, że kongres zostanie zwołany dopiero w grudniu, i że w ten sposób propozycja Hoovera może być zrealizowana nie wcześniej, niż za pół roku. W tym okresie plan Younga i cały system podatkowy będzie czynny, jak i dotychczas i w ten sposób propozycja Hoovera w niczem nie złagodzi naprężenia sytuacji w Niemczech. Na podstawie istniejących układów Niemcy mogą otrzymać 2/3 części tych ulg, które będą przyznane przez St. Zjedn. państwom sprzymierzonym z tytułu długów wojennych. Według przypuszczeń orjentacyjnych suma ta nie będzie stanowiła połowy zobowiązań Niemiec z planu Younga. Płatności Niemiec według planu Younga znacznie przewyższają płatności państw sprzymierzonych St. Zjedn. Okoliczność ta niewątpliwie odgrywa poważną rolę w ustaleniu stosunku Francji do propozycji Hoovera, gdyż Francja otrzymuje tytułem reparacyj od Niemiec znacznie więcej, aniżeli płaci St. Zjedn. tytułem długów wojennych. Anglja natomiast płaci tytułem długów wojennych mniejwięcej taką samą sumę, jaką otrzymuje od Niemiec według planu Younga. Tem tłumaczy się wspaniałomyślność Londynu. Należy wyczekać — kończą swe wywody „Izwiestja" — dokładniejszych wiadomości, aby móc osądzić znaczenie propozycji prezydenta Hoovera.

*Le Temps 22.VI,* omawia propozycję Hoovera i twierdzi, że może ona wpłynąć na całość sytuacji międzynarodowej, gdyż w rzeczywistości oznacza ona zupełną rewizję planu Younga, który nie przewiduje tego rodzaju moratorjum. Pociągnie to za sobą stratę 6 miljardów fr. dla Ameryki, a dla Francji 2,5 miljarda, dla Anglji, Belgji i Włoch razem około 250 miljonów fr. Z tego wynika, że największy ciężar spadnie na Amerykę i na Francję. Ameryka jest jednak zmuszoną do tego kroku, gdyż bankructwo Niemiec przyprawiłoby ją o straty większych jeszcze kapitałów, ulokowanych w Niemczech. Stany Zjednoczone podkreślają, że nie uznają bynajmniej umorzenia długów, lecz jedynie zgadzają się na ich odroczenie, gdyż długi i reparacje nie mają nic wspólnego. W rzeczywistości jednak jest inaczej i należy się z tem liczyć. Stwierdzenie tego faktu jest w obecnej chwili nad wyraz ważne. W deklaracji Hoovera jest jeszcze jeden ustęp wielkiej doniosłości, który specjalnie powinny zapamiętać sobie Niemcy, a mianowicie to, że rząd Stanów Zjednoczonych nie łączy kwestji moratorjum z konferencją rozbrojeniową, lecz ma nadzieję, że inicjatywa amerykańska, świadcząca o solidarności międzynarodowej obudzi w narodach Europy dobrą wolę w kierunku pomyślnego rozwiązania sprawy rozbrojenia.

*Journal des Débats 23.VI,* w art. Pierre Bernusa daje wyraz swemu niezadowoleniu z powodu inicjatywy Hoovera i twierdzi, że nie należy przypisywać jej wspaniałomyślności, gdyż ma ona zupełnie inne pobudki, mocno materjalistyczne, a mianowicie chęć uratowania amerykańskich kapitałów, inwestowanych w Niemczech. Gdyby propozycja Hoovera dążyła do równoczesnego anulowania długów wojennych i spłat reparacyjnych, to Francja nie mogłaby mieć nic przeciwko temu lecz, niestety nie do tej poprawnej likwidacji dąży prezydent Hoover, lecz do zaniechania spłat reparacyjnych, należnych Francji. W rezultacie wszystkie konsekwencje wojny spadłyby na kark kraju, który najwięcej ucierpiał przez inwazję; Niemcy zaś, które doszły do bankructwa przedewszystkiem z powodu swej rozrzutnej gospodarki, napiętnowanej swego czasu przez Parker Gilbert'a, które dalej dążą wszelkiemi sposobami do poderwania obecnej organizacji politycznej Europy, wyszłyby z całej sprawy obronną ręką mimo przegranej wojny. „Na nieszczęście ludzkości, duch obłędu opanował świat: wszędzie pod pretekstem ratowania pokoju, ratują właśnie tych, którzy pracują dla przyszłej wojny".

*Le Populaire 22.VI,* w art. L. Bluma omawia propozycję Hoovera z wielkiem uznaniem i nie podziela „złego humoru, jaki wykazują dzienniki obawiające się o spłaty reparacyjne; wdg. L. Bluma, nie wynika to bynajmniej ze słów Hoovera. Przedewszystkiem podkreśla dziennik fakt solidarności Ameryki z Europą w sprawie poprawy warunków gospodarczych, co powinno wywołać tę samą solidarność międzynarodową na przyszłej konferencji rozbrojeniowej; prez. Hoover żywi też tę nadzieję, chociaż nie uzależnia obecnego moratorjum od kwestji rozbrojenia.

## RÓŻNE.

*Lietuvos Żinios 22.VI,* podaje program mającego odbyć się w Kownie w końcu b. m. zjazdu nauczycieli państw bałtyckich.

*Curentul 4.VI,* zamieszcza dane statystyczne, dotyczące eksportu rumuńskiego do Polski w ciągu r. 1930, przyczem zaznacza, że eksport rumuński do Polski jest minimalny a to z powodu nieodpowiedniej jego organizacji.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

SPRAW ZAGRANICZ
STWO
Wydział
PRASOWY